

Jakub Morawiec

Kontakty Olafa Tryggvasona z Jomsborgiem - pomiędzy legendą a historyczną rzeczywistością

Średniowiecze Polskie i Powszechne 1 (5), 19-42

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub Morawiec

Katowice

Kontakty Olafa Tryggvasona z Jomsborgiem — pomiędzy legendą a historyczną rzeczywistością

Skandynawska tradycja średniowieczna kojarzyła z Wolinem/Jomsborgiem wielu sławnych *hovðingar*. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje z pewnością król Norwegii Olaf Tryggvason. Rzecz to o tyle znamienna, że dotyczy jednej z najbardziej sławnych i charakterystycznych person Skandynawii okresu wikingińskiego. Jego osoba, życie i dokonania niemal nazajutrz po jego śmierci stały się tematem legendy, która przez kilka następnych wieków była w Skandynawii pielęgnowana i rozwijana. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż postaci króla poświęcone zostały cztery osobne sagi. Również w innych sagach i kronikach, które zrodziła średniowieczna Skandynawia, Olaf Tryggvason zajmuje poczesne miejsce. Król Norwegii był także, co absolutnie nie może dziwić, sławiony przez skaldów, którzy, wchodząc też w skład jego *hirðu*, w swoich poematach niejednokrotnie go sławili.

W świetle poszczególnych przekazów odwołujących się do Olafa Tryggvasona, jego pobyt w legendarnym Jomsborgu oraz związki z osobami sprawującymi tam władzę (Buryśław, Geira, Astryda, Sigvaldi) stanowią istotny element życiorysu króla. Dlatego też niewątpliwie motyw ten jest wart przeanalizowania. Przeświadczenie to wynika także z jeszcze jednego powodu. Choć stan badań w owym zakresie będzie przedstawiony poniżej, w tym miejscu warto zaznaczyć, że związki Olafa Tryggvasona z Wolinem/Jomsborgiem żywo interesowały badaczy w Polsce i za granicą. To, co skłania do ponownego podjęcia tematu, to potrzeba konfrontacji całej historii z nowym spojrzeniem na źródła staronordyckie, obecnym w nauce już od jakiegoś czasu. To nowe spojrzenie wiąże się, z jednej strony, z podkreśleniem tradycji ustnej w kształtowaniu legend i historii spisanych później przez kronikarzy i sagamandrów, z drugiej

strony — z tendencją do rehabilitacji prac pisanych jako nośników tradycji opartej na prawdziwych wydarzeniach i osobach.

Sława Olafa Tryggvasona i pamięć o nim, niezwykle dobitnie wyczuwalne w źródłach skandynawskich, to przede wszystkim efekt postrzegania króla Norwegii jako krzewiciela nowej wiary wśród ludów Skandynawii¹. Olaf miał przyczynić się do przyjęcia chrześcijaństwa nie tylko przez Norwegów, lecz również skłonić do konwersji jarla Orkadów, a także mieszkańców Szetlandów, Wysp Owczych, Islandii i Grenlandii. Informacje na ten temat przekazują rozliczne źródła: mnich Teodoryk², *Historia Norwegie*³, *Ágrip*⁴, Oddr Snorrason⁵. Niemal identyczne tezy na temat chrystianizacyjnych działań syna Tryggvego zawiera anonimowa, pochodząca z XII wieku, *Ólafs drápa Tryggvasonar*⁶.

Warto także zaznaczyć, mimo iż nie jest to głównym tematem moich rozważań, że dziś nauka mocno limituje zasięg konwersyjnych dokonań Olafa Tryggvasona, ograniczając je w zasadzie do samej Norwegii⁷ i, warunkowo⁸, Islandii, gdzie mamy potwierdzenie udziału syna Tryggvy w postaci *Islendigabók* Ariego Þorgilssona⁹.

¹ Por. G. Steinsland: *Den hellige kongen. Om religion og herskermakt fra viking tid til middelalder*. Oslo 2000, s. 31, 113; A. Finlay (*The Garter of St. Oláfr: links between poets and kings*. In: *Scandinavia and Christian Europe*. Papers of the 12th International Saga Conference. Bonn 2003) wskazuje, że islandzka tradycja postrzegała Olafa Tryggvasona jako inicjatora konwersji Norwegów, odgrywającego jednak mniejszą rolę niż Olaf Haraldsson, który uzyskał nimb świętości. Stąd w obrazie nakreślonym przez tradycję, zdaniem Finlay, syn Tryggvy poprzedzał Olafa Świętego niczym św. Jan Jezusa.

² *Theodori Monachi Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, c. 9. In: *Monumenta Historica Norvegiæ*. Ed. G. Storm. Kristiania 1880. s. 16.

³ *Historia Norvegiæ*, c. 17. Eds. I. Ekren, L.B. Mortensen. Copenhagen 2003, s. 94: „Sicque factum est, ut infra quinquennium omnes tributarios, id est Hatlendenses, Orchadenses, Fereyngenses ac Tilenses, fide preclaros, spe gaudentes, caritate feruentes redderet Christo”.

⁴ *Ágrip af Nóregskonungasögum*, c. 19. Ed. M.J. Driscoll. London 1995, s. 30: „[...] krisnaði hann v. lönd: Nóreg ok Ísland ok Hjaltland, Orkneyjar ok Færeyjar”.

⁵ *Saga Ólafs Tryggvasonar af Oddr Snorrason*, c. 52. Ed. F. Jónsson. København 1932, s. 154 (dalej: Oddr Snorrason).

⁶ F. Jónsson: *Den norsk-islandske skjaldedigtning*. B1 rettet text. København og Kristiania 1912, s. 570.

⁷ Na ten temat ostatnio wypowiedział się S. Bagge: *Christianization and state formaton in early medieval Norway*. „Scandinavian Journal of History” 2005, Vol. 30, no. 2, s. 107—134. Tam też obszernie podsumowanie stanu badań.

⁸ Por. O. Vesteinsson: *The conversion of Icelanders*. In: *Europe around the year 1000*. Ed. P. Urbańczyk. Warsaw 2001, s. 329; P. Sawyer: *The process of Scandinavian christianization in the tenth and eleventh centuries*. In: *The Christianization of Scandinavia*. Eds. B. Sawyer, P. Sawyer, I. Wood. Alingsås 1987, s. 72.

⁹ A. Þorgilsson: *Islendigabók*, c. 7. Ed. J. Benediktsson. Íslensk Fornrit. T. 1. Reykjavík 1968, s. 14—18; por. też L.P. Słupecki: *Konwersja jako zamach stanu. Przyjęcie chrztu przez Islandię w 1000 roku*. W: *Zamach stanu w dawnych społecznościach*. Red. A. Sołtysiak, J. Olko. Warszawa 2004, s. 237—248.

Natomiast odrzuca się obecnie w zasadzie przekaz źródeł dotyczących innych regionów przez nie wskazanych¹⁰.

Paradoksalnie, historyk posiada niewiele pewnych danych dotyczących tak sławnej postaci, jaką bez wątpienia był Olaf. Swoisty brak pewności wiąże się chociażby z datą urodzin syna Tryggvego. Do kwestii tej odniosłem się niedawno¹¹, nawiązując do wcześniejszych propozycji Omeljana Pritsaka¹² i proponując rok 965 jako datę urodzin Olafa — uściślałaby ona dotychczasowe ustalenia badaczy, którzy w większości opowiadali się za przedziałem między 963 a 968 rokiem¹³.

Wczesne dzieje króla Norwegii wiążą się z dużą dozą niepewności zarówno w kwestii samych wydarzeń, jak i ich chronologii. Nie ulega wątpiwości, że lata dziecięce i młodzieńcze syn Tryggvego spędził na Rusi, być może, jak chcą tego sagi, u krewnych ze strony matki, a potem na dworze Włodzimierza Wielkiego. Przekaz późniejszych źródeł znajduje potwierdzenie w poezji skaldów. W pierwszej kolejności należy przywołać *Ólafsdrápę* skalda Hallfreðra Ottarssona. Jako że wiersz ten będzie przeze mnie jeszcze przywoływany, warto poświęcić mu kilka słów. Dziś badacze są raczej zgodni co do tego, iż był to pierwszy utwór skomponowany przez Hallfreðra na cześć Olafa, ok. 996 roku, tuż po pojawieniu się skalda na dworze władcy lub przy tej okazji¹⁴. Wiersz ten, przynajmniej w takiej postaci, w jakiej go znamy, liczy 9 strof, poświęconych czynom Olafa z okresu, zanim zdobył tron w Norwegii. Pierwsze dwie strofy odnoszą się do jego pobytu na Rusi:

Tolf vas elds at aldri	hlóðu Hamðis klæðum
ýsetrs hati vetra,	hjörva gnýs ok skýjum
hraustr þás herskip glæsti	hilmis menn sem hjólmum
Hörða vinr ór Gørðum;	hlýrvigg, en mól stýri ¹⁵ .

[„Niszczyciel najlepszych mieczy miał jedynie 12 lat, gdy dzielny przyjaciel Hordalandu wypuścił wojenny okręt z Gardaru (Rus); ludzie księcia ładowali na statki ubranie Hamdira (kolczugi), tarcze i hełmy, i stery kruszyły się”].

¹⁰ W przypadku Grenlandii uczynił to przekonywująco O. Halldórsson: *The conversion of Greenland in written sources*. In: *Proceedings of the Eight Viking Congress*. Eds. H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen. Odense 1981, s. 207—214.

¹¹ J. Morawiec: *Niektóre sporne problemy dotyczące życia i działalności Olafa Tryggvasona*. W: *Świat Słowian wczesnego średniowiecza. Księga pamiątkowa prof. Władysława Łosińskiego*. Szczecin—Wrocław 2006, s. 587—594 (tam podsumowanie stanu badań).

¹² O. Pritsak: *On the chronology of Ólaf Tryggvason and Volodomer the Great. The saga's relative chronology as a historical source*. „Harvard Ukrainian Studies” 1992, Vol. 16, no. 1/2, s. 7—35, szczególnie 28.

¹³ Por. J. Morawiec: *Niektóre sporne problemy...*, s. 590.

¹⁴ B. Fidjestøl: *Det norrøne fyrstediktet*. Bergen 1980, s. 166—170; J. Morawiec: *Skipt es á gumna giptu. Hallfreðr Ottarsson vandræðaskáld i jeho poezja na tle przelomowych wydarzeń w Norwegii końca X i początku XI wieku*. *St. Hist.* 2007, R. 50, z. 3—4, s. 259—277.

¹⁵ F. Jónsson: *Den norsk-islandske...*, s. 148.

Hilmir lét at Holmi hvat of dylði þess höldar?
Hjlmuskóð roðin blóði hörð ok austr í Gørðum¹⁶.

[„Książę pozwolił zaczerwienić miecze we krwi na Holm i (podażył) na wschód do Gardar (Ruś); dlaczego chować to przed ludźmi?”].

Zgadzam się z O. Pritsakiem¹⁷, głoszącym, że wydarzenia opisane przez Hallfreðra prawdopodobnie odnoszą się do zdarzeń na Rusi w 977 roku. *Helming*, stanowiący drugą strofę, sugeruje powrót Olafa na Ruś, co być może, odnosi się do odzyskania przez Włodzimierza władzy w 980 roku, najpierw w Nowogrodzie, później w Kijowie. Biorąc pod uwagę datę urodzin Olafa, można wysnuć wniosek, że przebywał on zapewne na dworze ruskiego księcia przynajmniej do połowy lat 80. X wieku. O pobycie syna Tryggvego na Rusi oraz opiece tamtejszego władcy wspominają też inni, choć późniejsi skaldowie. Hal-lar-Steinn w datowanej na XII wiek *Rekstefji*, w strofie 2 wspomina: „[...] veg-mildir vörðr víðrar foldar þá fóstr vísa í Gørðum” [„szlachetny i potężny obrońca tego szerokiego kraju był wychowywany przez króla w Gardarike”]. O pobycie Olafa na Rusi wie także *Ólafs drápa Tryggvasonar*: „nefndr vas ungr stála oeski-Baldr, sás efnði ýta vörð í Gørðum” [„wspominany był młody spragniony Baldr mieczy (wojownik), który dla ludzi trzymał straż przed innymi”]¹⁸.

Bardzo prawdopodobne, że jak sugeruje ostatnia z cytowanych strof, na dworze Włodzimierza Olaf zdobywał pierwsze wojenne doświadczenia, które później pozwoliły mu rozpocząć samodzielne działania. Syn Tryggvego zaczął w tym czasie swą działalnością niepokoić wybrzeża Bałtyku. Z tym okresem wiąże się przybycie do Wolina/Jomsborga.

W dość skrótowy, aczkolwiek treściwy sposób przedstawia to *Ágrip*: „Łupił dużo, zarówno w kraju Słowian i we Flandrii, w Anglii i w Szkocji, i w Irlandii i wielu innych krajach, często zimując w Vindlandzie, w grodzie zwanym Jomsborg”¹⁹.

Podobnie lakonicznie o pobycie Olafa Tryggvasona w Wolinie/Jomsborgu wspomina *Historia Norwegie*: „Jego okręty po brzegi wypełniali Norwegowie, Duńczycy, Goci i Słowianie, którzy tłoczyli się, aby do niego dołączyć w czasie, gdy zimował w Jomsborgu, najsilniejszym wśród słowiańskich miast”²⁰.

¹⁶ Tamże, s. 149.

¹⁷ O. Pritsak: *On the chronology...*, s. 28.

¹⁸ F. Jónsson: *Den norsk-islandske...*, s. 525.

¹⁹ *Ágrip...*, c. 19, s. 28: „Hann drýgði víða herskap bæði á Venlandi ok á Flæmingjalandi, á Englandi ok á Írlandi ok á mörgum öðrum löndum, hafði iðuliga vetrsetu sína á Vennlandi í borg þeri er hét Jomsborg”.

²⁰ *Historia Norwegie...*, c. 17, s. 92: „Augmentabant enim eius classem Norwegenses ac Dani, Gautones et Sclauī, qui cum illo ciuitate Iomne, que est firmissima inter Sclauie urbes, hyemales frequentabant sedes”.

Najstarsze przekazy zgodnie przedstawiają związki Olafa z Wolinem/Jomsborgiem. Syn Tryggvego miał w grodzie często (*íðuliga*) przebywać, przede wszystkim miał spędzać tu okresy zimowe. W grodzie prawdopodobnie nie traktowano go jak wroga, skoro wracał tu z łupieskich wypraw, mało tego — Słowianie (chyba miejscowi) chętnie oferowali mu swoje usługi. Co kazało Olafowi zatrzymywać się w Wolinie/Jomsborgu? Jak długo pozostawał w ścisłym kontakcie z grodem? Czy działał jedynie w swoim interesie? Zarówno te pytania, jak i to, skąd autorzy *Ágrip* i *Historia Norwegie* czerpali swoją wiedzę na temat tych kontaktów, musi pozostać na razie bez odpowiedzi. Ostatnia część niniejszego tekstu będzie próbą wyjścia im naprzeciw.

Więcej na temat związków króla Norwegii z Wolinem/Jomsborgiem przekazuje saga Oddra Snorrasona. Tu jednak historia przedstawia się inaczej. Według przekazu sagi młody Olaf miał zdobywać doświadczenia wojenne na Rusi, u boku króla Włodzimierza. Odnoszone zwycięstwa oraz związane z nimi sława i honor budziły coraz większą zawiść w otoczeniu władcy Rusi. Dlatego też w pewnym momencie zaczął Olaf działać z dużym wojskiem (*mikin her*) na własną rękę. Organizowane na wschodzie ataki przyniosły mu wiele zwycięstw i podbojów wśród tamtejszych pogan²¹. Gdy zbliżała się zima, Olaf postanowił wrócić na Ruś. W tym czasie jednak „natknęli się oni na surową pogodę. Wiatr wiał tak mocny, że uniemożliwiał jakikolwiek postęp w podróży. Wtedy on [Olaf] skierował się do Vindlandu ze swoją armią i tam zakotwiczył swoje łodzie”²².

Kolejne dwa rozdziały sagi poświęcił Oddr wyjaśnieniu, co było skutkiem dość przypadkowego pojawienia się młodego Olafa w kraju Słowian. Już na początku autor sagi informuje nas o władcy tego regionu, Burysławie, który miał trzy córki — jedna z nich, Geira, poślubiona została właśnie przez Olafa. Pozostałe miały być żonami jarla Sigvaldiego i króla Danii Swena Widłobrodego. Następnie Oddr wyjaśnia, jak doszło do ożenku Olafa z Geirą i opisuje ich wspólne pożycie, a zarazem rządy w Vindlandzie.

Według przekazu Oddra, gdy Olaf dobił do wybrzeży Vindlandu, spotkał tam urzędnika Geiry Dixina — jak podaje autor sagi, zdolnego i wiernego możnego, który strzegł honoru i reputacji córki Burysława. Dixin opowiedział Geirze o łodziach, które właśnie przybyły, lecz skupił się głównie na tym z załogi, który jest „królem w przebraniu, gdyż on wspaniale się wyróżnia i ma cudowną naturę. Jest wysoki i dobrze zbudowany, ma szczególne i przystojne oblicze. Jego oczy są bystre, ja nigdy wcześniej nie widziałem bardziej szlachet-

²¹ Oddr Snorrason, c. 9, s. 30: „Oc þat segia menn þa er Oalfr var íþuilikri sðmð at til urðu noequorir men meirr ofundfullir en gðzku fullir oc rögþu hann uíð konungin oc varþ hann firir ofund margra gofugra manna oc firir þa sok for hann íbrot. Oc hafði þa mikin her. Hann heriaðe þa aheiðnar þioðær oc feek íafnan sigr for hann viðá um Austrueg oc braut undir sek folkit”.

²² Tamże: „Oc þa com imoti þeim ueðr beði mikit oc gagnstaðlict oc hepti þat ferþ hans þessu sinni. Snyr hann þa til Vindlanz með liði sinu oc lagþi skipum sinum til lögis”.

nego męża. Szczerze mogę powiedzieć, że według mnie mąż ów przekracza możliwości i naturę ludzką. Pod tą zewnętrzną osłoną, wierzę, że kryje się królewska szlachetność”.

Dixin nie tylko radził królowej, aby zaproponowała przybyszowi gościnę na okres zimy, ale nawet sugerował jej, iż ten mógłby stanąć u jej boku i być „władcą twego królestwa i jego obrońcą i może ocalić je przed zawiścią naszych wrogów, któż mógłby okazać się w tym godniejszym i wspanialszym? Nigdy więcej nie spotkasz takiego obrońcy przed twoimi wrogami. Prawdziwym wydaje mi się, że ani w twoim kraju, ani nigdzie pod szerokim niebem, nie znajdziesz takiego człowieka”.

Geira zgodnie z sugestiami doradcy zaprosiła Olafa na swój dwór, aby tu spędził zimę. W trakcie uczty związanej z świętem Yule, Dixin zręczną mową skłonił obydwójce do zawarcia małżeństwa.

Wiosną Olaf obiecał Geirze rozprawienie się z jej wrogami i odzyskanie miast, które uwolniły się spod jej kontroli. Oddr opisuje dalej walki prowadzone przez Olafa Tryggvasona w Vindlandzie, których finałem było zdobycie Jomsborga — wtedy to Olaf wykazał się szczególnym bohaterstwem.

Po trzech latach Geira zmarła, co miało wprawić Olafa „w wielki smutek i poczucie niezrównanej straty. Tak ciężko doświadczony nie mógł dłużej przebywać w tym królestwie. On rządził nim tak wspaniale, że wszyscy kochali go bezgranicznie, ale nawet świadomość tego nie pocieszała go. Przygotował swoją drużynę do opuszczenia tego kraju z myślą, że w ten sposób szybciej wyleczy się z żalu i smutku, które cierpiał”²³.

Jak wyraźnie widać, w porównaniu ze starszymi synoptykami przekaz Oddra jest znacznie bardziej rozbudowany, zawiera nowe elementy i bardziej precyzyjnie określa charakter związków Olafa z Wolinem/Jomsborgiem. Również w przypadku tej relacji wypadnie zastanowić się nad czynnikami, które wpłynęły na taki, a nie inny jej kształt.

Przekazem Oddra, między innymi, podparł się także Snorri Sturlusson. Jego *Heimskringla*, a konkretnie część *Saga Olafs Tryggvasonar* również nawiązuje do motywu króla Norwegii w kraju Słowian. Także tu mamy do czynienia z nowymi elementami. W rozdziale 21, podobnie jak w sadze Oddra, dowiadujemy się że młody Olaf nabierał doświadczenia wojennego na Rusi, u boku króla Włodzimierza. Snorri również wspomina, że sukcesy syna Tryggvego i związana z tym łaska władcy szybko doprowadziły do animozji z miejscowymi możnymi, którzy zazdrościli Norwegowi względów króla i jego żony. Olaf zapragnął wrócić do kraju swoich przodków, a towarzyszyć mu mieli ludzie, którymi dotychczas dowodził²⁴. Gdy on i jego flota byli gotowi, Olaf „gekk

²³ Tamże, c. 10—12, s. 31—36.

²⁴ S. Sturlusson: *Heimskringla* I. Ed. B. Aðalbjarnarson. Íslenzk Fórnrít, T. 26. Reykjavík 2002, s. 251—252 (wyd. 4), (dalej: Hsk 1): „Ólafr Tryggvason var þessar hriðir allar

á skip ok hélt svá út í hafit í Eystrasalt” [„wsiadł na okręt i wypłynął na Bałtyk”]²⁵.

Podążając ze wschodu, Olaf dotarł na Bornholm. Tam miał dokonać kilku napadów na osady. Ich mieszkańcy próbowali bezskutecznie przeciwstawić się w bitwie, do której doszło na wybrzeżu. Zwycięzcą był jednak Olaf, dzięki temu też zdobył niemałe bogactwa²⁶. Następnie z relacji Snorriego dowiadujemy się, że zła pogoda uniemożliwiła Olafowi trzymanie łodzi u wybrzeży Bornholmu, dlatego skierował się on do Wndlandu, gdzie znalazł dobrą zatokę, w której czas jakiś pozostawał²⁷.

Następnie Snorri opisuje pobyt Olafa Tryggvasona w kraju Słowian: „Królem Wndlandu był w tym czasie Burizleif, który miał trzy córki: Geirę, Gunhildę i Astrydę. Tam, gdzie znalazł się Olaf, rządziła Geira, a jej głównym doradcą był człowiek imieniem Dixen. Gdy Geira dowiedziała się o znacznych cudzoziemcach, którzy przybyli, posłała Dixena, aby ten w jej imieniu zaprosił przybyszy na jej dwór. Jako że lato się już kończyło, a pogoda nie nadawała się na morskie wojaże, Olaf i jego towarzysze przyjęli zaproszenie Geiry i jesienią pojawili się na jej dworze. Geira i Olaf przypadli sobie do gustu na tyle, że tej samej zimy pobrali się. Olaf wraz z Geirą rządzili jej władztwem”²⁸.

í Garðaríki ok hafði þar hit mesta yfirlát af Valdimar konungi ok kærleik af drottningu. Valdimar konungr setti hann höfðingja yfir herlið þat er hann sendi til at verja land sitt. Átti Ólafr þar nokkurar orustur og varð herstjórnin vel í hendi. Hélt hann þá sjálf sveit mikla hermanna með sínum kostnaði, þeim er konungu veitti honum. Ólafr var ör maður við sína menn. Varð hann af því vinsæll. En varð það sem oftlega kann verða þar er útlendir menn hefjast til ríkis eða til svá mikillar frægðar að það verði umfram innlenska menn, að margir ófunduðu það hversu kær hann var konungi ok eigi síðr drottningu. Mæltu menn það fyrir konungi að hann skyldi varast að gera Ólaf eigi of stóran »fyrir því að slíkr maðr er þér hættastr ef hann vill sig til þess ljá at gera yðr mein eða yðru ríki er svo er búinn að atgervi og vinsæld. Vitum vér ok eigi hvað þau drottning tala jafnan«. Það var síðr mikill hinna ríku konunga at drottning skyldi eiga hálfu hirðina ok halda með sínum kostnaði og hafa þar til skatta og skyldir svo sem þyrfti. Vár þar ok svá með Valdimar konungi at drottning hafði eigi minni hirð en konungr ok kepptust þau mjög um ágætismenn. Vildi hvorttveggja til sín hafa. Nú gerðist svá at konungr festi trúnað á slíkar ræður sem mælt var fyrir honum ok gerðist hann nokkut fár ok styggr við Ólaf. En er Ólafr fann þat þá segir hann drottningu ok þat með at hann fýstist at fara í Norðurlönd ok segir at frændr hans hafa þar fyrr ríki haft ok honum þykir líkast at þar muni þroski hans mestr verða. Drottning biðr hann vel fara, segir at hann muni þar gófuðr þykja sem hann væri”.

²⁵ Tamże, s. 252.

²⁶ Tamże: „En er hann sigldi austan þá kom hann við Borgundarhólm ok veitti þar upprás ok herjaði en landsmenn sóttu ofan ok héldu orrostu við hann ok fékk Ólafr sigr ok herfang mikit”.

²⁷ Tamże, s. 252—253: „Ólafr lá við Borgundarhólm og fengu þar veðr hvast ok storm sjávar og megu þeir þar eigi við festast ok sigla þaðan suðr undir Wndland ok fá þar höfn góða, fara þar alt með friði ok dvöldust þar um hríð”.

²⁸ Tamże, s. 253: „Búrisláfr hét konungr í Wndlandi. Hans dætr váru þær Geira, Gunnhildr ok Ástriðr. Geira konungs dóttir hafði þar vald ok ríki sem þeir Ólafr kómu at landi. Dixin er

W rozdziale 25 Snorri powraca do Olafa przebywającego w kraju Słowian i przekazuje, co ten porabiał w królestwie Geiry: „Olaf Tryggvason został na całą zimę w Vindlandzie i w tym samym czasie wyprawił się przeciwko możnym Vindlandu, którzy wcześniej podlegali Geirze, ale zbuntowali się i odmówili płacenia daniny. Olaf najechał ich zbrojnie, wielu pozabijał, zebrał wielkie łupy, a możnych podporządkował sobie”²⁹.

Na tym jednak nie koniec. Dowiadujemy się, że w tym samym czasie Olaf dokonywał najazdów także na inne ziemie (Skania, Götaland, Gotlandia). Wszystkie oczywiście kończyły się zwycięstwami syna Tryggvego i prócz sławy przynosiły mu wiele łupów³⁰.

Wówczas też miał przyszy król Norwegii podążyć ze swoim teściem Bursławem na wezwanie cesarza Ottona, który kazał stanąć im u swego boku w trakcie ataku na Danię³¹.

Podobnie jak w przekazie Oddra Snorrasona, tak i w tekście Snorriego Olaf Tryggvason przebywał w Vindlandzie przez trzy lata. Wówczas „Geira zachorowała i zmarła. Wtedy Olaf stracił wszelką chęć do pozostawania w Vindlandzie dłużej. Dlatego przygotował okręty i wyruszył na morze najeżdżać zbrojnie”³².

O tym, że Geira była żoną Olafa Tryggvasona, wspominają także znane nam redakcje *Jómsvíkinga ságu*. To jednak jedyna rzecz, jaką saga przekazuje o królu Norwegii³³.

sá maðr nefndr er mest forráð hafði með Geiru drottning. En er þau höfðu spurt at þar voru við land komnir ókunnir menn, þeir er tígulega létu yfir sér ok þeir fóru þar með friði, þá fór Dixin á fund þeirra með orðsending drottningar, Geiru, þá at hún vill bjóða þeim mönnum til veturvi-star er þar váru komnir því at þá var mjök liðit á sumarit en veðráttu hörð ok stormar miklir. En er Dixin kom þar þá varð hann brátt þess var at þar ræð fyrir ágætr maðr, bæði at ætt ok ásýnum. Dixin segir þeim at drottning bauð þeim til sín með vináttuboði. Ólafr þekktist þat boð ok fór um veturinn til Geiru drottningar og sýndist hvort þeirra öðru afar vel svo að Ólafur hefir uppi orð sín og biður Geiru drottningar. Ok verðr þat at ráði gert at Ólafr fær Geiru drottningar þann vetr. Gerðist hann þar þá forráðamaðr þess ríkis með henni”.

²⁹ Tamże, s. 254—255: „Ólafr Tryggvason hafði verit um veturinn í Vindlandi sem fyrr er ritat. Hann fór um vetrinn til þeirra héraða þar á Vindlandi er legit höfðu undir Geiru drottning ok höfðu þá undan horfit allri hlýðni ok skattgjöfum þannug. Þar herjar Ólafur ok drap marga menn, brendi fyrir sumum, tók fé mikit ok lagði undir sik þau ríki, fór síðan aprt til borgar sinnar”.

³⁰ Tamże, s. 255: „Snimma um várit bjó Ólafr skip sín ok sigldi síðan í haf. Hann sigldi undir Skáni, veitti þar uppgöngu en landsmenn sömnuðust saman ok héldu orrostu ok hafði Ólafr sigr ok fékk herfang mikit. Síðan sigldi hann austr til Gotlands. Þar tók hann kaupskip er Jamtr áttu. Þeir veittu vörn mikla ok lauk svá at Ólafr hrauð skipit ok drap mart manna en tók fé alt. Þriðju orrostu átti hann á Gotlandi. Hafði Ólafur þar sigr ok fékk mikit herfang”.

³¹ Tamże, s. 255—256: „[...] fylgdi honum Búrisláfr konungr með mikinn her ok í liði var með honum Ólafr Tryggvason mágr hans”.

³² Tamże, s. 263: „Ólafr Tryggvason var þrjár vetr á Vindlandi áðr Geira kona hans tók sótt þá er hana leiddi til bana. Ólafr þótti þat svá mikill skaði að hann festi ekki yndi á Vindlandi síðan”.

³³ *Jómsvíkinga saga*. AM 291 4to, c. 26. Ed. Ó. Halldórsson. Reykjavík 1969, s. 153; *Jómsvíkinga saga*. AM 510 4to, c. 28. Ed. C. af Petersens. Lund 1879, s. 46; *The Saga of the Jómsvíking*s. Codex Holmianus, c. 16. Ed. L.M. Hollander. Austin 1955, s. 79.

Do wątków rozwiniętych przez Oddra Snorrasona i Snorriego Sturlussona nawiązał też, w znacznie krótszej formie, autor *Fagrskinny*. Z jego przekazu dowiadujemy się, że kiedy król Włodzimierz uczynił Olafa wodzem swej drużyny, ten zdobywał sławę na Rusi, a także pływając na Bałtyku³⁴. Ponadto autor zamieścił informację o żonach syna Tryggvego, z których jedną miała być Słowianka Geila³⁵.

*Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*³⁶ w zasadzie powtarza, także w detalach, przekazy sagi Oddra i *Heimskringli*. Jej autor znacznie rozwinął jednak wątek o udziale Olafa w bitwie pod Danevirke. Wspominał o tym jako pierwszy Snorri, w przekazie którego syn Tryggvego ukazany jest w zasadzie jako towarzysz Burysława. *En mesta* przedstawia całą sprawę trochę inaczej. Olaf, gdy jeszcze rządził Vindlandem, miał pewnego razu popłynąć wzdłuż wybrzeży Danii aż do Schleifiordu. Tu dowiedział się, że niedaleko przebywa cesarz Otto z jego teściem, królem Burysławem i potrzebują pomocy. Olaf zaproponował swoje usługi cesarzowi a ten, zobaczywszy go i usłyszawszy, bez wahania je przyjął. Wkrótce cesarz zwołał naradę, gdzie z innymi wodzami zastanawiał się, jak dalej walczyć z Duńczykami. Cesarz Otto, niezadowolony z dotychczasowych rad, dopuścił do głosu także Olafa. Ten wprawdzie miał wymóc na cesarzu, że wszyscy wysłuchają jego pomysłu, następnie przedstawił plan: armia przez trzy dni będzie pościć. Po tym czasie wszyscy udadzą się do pobliskiego lasu, gdzie każdy ma wziąć wiązkę chrustu i cała armia skieruje się pod Danevirke. Tam miano zdecydować, co dalej. Według sagi, wszyscy mieli przystać na plan Olafa. Chrust, zbierany przez wojsko, był katapultami wyrzucany w kierunku wałów — nie można było do nich podejść, gdyż były silnie obsadzone ludźmi jarla Håkona. Następnego dnia, późnym wieczorem pod chrust został podłożony ogień. Wietrzna pogoda sprawiła, że ogień szybko przeniósł się na drewniane konstrukcje umocnień wałów i spowodował ich zniszczenie. Dzięki temu armia cesarza mogła posunąć się na północ, w kierunku Jutlandii. Ostatecznie Duńczycy zostali pokonani. Cesarz, wdzięczny Olafowi, chciał go wynagrodzić zaszczytami w swoim kraju, syn Tryggvego jednak odmówił, ujawniając, że ma już królestwo, w którym panuje. Obydwaj rozstali się w wielkiej przyjaźni³⁷.

Kwestia pobytu Olafa Tryggvasona w Wolinie/Jomsborgu interesowała oczywiście badaczy w Polsce i za granicą. Nawiązał do niej w swoim artykule

³⁴ *Fagrskinna. Noregs kononga tal*. Ed. F. Jónsson. København 1902—1903, s. 108: „Ólafur vann magrs kyns frægð í Garðaríki oc víða um austr vego í suður lonndum oc í vestr lonndum”.

³⁵ Tamże, s. 111: „Ólafur konungr Tryggvasunr átti tvær konur: Geilu hina vindversku ok Gyðu hina ensku”.

³⁶ *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*. Ed. Ó. Halldórsson. B. 1. København 1958, c. 58—59, 75, s. 111—116, 150.

³⁷ Tamże, c. 70, s. 138—145.

Alexander Bugge³⁸. Jego zdaniem, najbardziej prawdopodobnie brzmi przekaz synoptyków (*Agrip* i *Historia Norwegie*) o zimowaniu Olafa w Jomsborgu³⁹. Bugge jest przekonany, że to właśnie podtrzymywane przez całe życie związki Olafa Tryggvasona z Wolinem/Jomsborgiem i później z Chrobrym, wpłynęły na taki, a nie inny kształt legendy⁴⁰. Bugge zdaje się nie wierzyć w istnienie Geiry i jej związku z synem Tryggvego⁴¹. W końcu badacz ten zdecydowanie odrzuca możliwość udziału Olafa w starciu pod Danevirke. Powód jest oczywisty — Olaf musiał być wtedy jeszcze dzieckiem⁴².

O związkach króla Norwegii z rejonem ujścia Odry w biografii Bolesława Chrobrego pisał Stanisław Zakrzewski⁴³. Odwołując się do sag o Olafie Tryggvasonie⁴⁴, badacz ten nawiązał do zdobycia przez niego Jomsborga i trzyletniego pobytu na Pomorzu. Zakrzewski, najwyraźniej ufając sadze, doszedł do wniosku, że mogło to mieć miejsce w latach 987—990 albo później, w okresie między 992 a 995 rokiem⁴⁵. W każdym bądź razie, zdaniem Zakrzewskiego, Olaf najpóźniej w 995 roku opuścił Wolin/Jomsborg, aby przejąć władzę w Norwegii⁴⁶. Przypomnę, że zdaniem tego badacza, w zdobywaniu Norwegii mieli Olafowi pomóc Jomswikingowie⁴⁷.

Za wiarygodny przekaz sag o pobycie Olafa w Vindlandzie uważał Leon Koczy. Według niego, Norweg miał przebywać tam w latach 988—991, a potwierdzenie tego stanu rzeczy Koczy widział w wierszu Hallfreðra Ottarssona⁴⁸. Więcej miejsca i uwagi pobytowi syna Tryggvego na Pomorzu poświęcił badacz w kolejnej pracy⁴⁹. To, co sagi mówią o pobycie Olafa na Rusi, Koczy traktuje jako bajkę⁵⁰. Nie wyklucza on jednak, że syn Tryggvego dopłynął do słowiańskiego wybrzeża i tu się osiedlił⁵¹. Badacz ten również odrzuca możliwość udziału Olafa w walkach pod Danevirke⁵², natomiast wierzy, że przekaz sag o pobycie

³⁸ A. Bugge: *Sandhed og digt om Olav Tryggvason*. Aarborger for nordisk oldkyndighed og historie B. 25. 1910, s. 1—34.

³⁹ Tamże, s. 8.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ S. Zakrzewski: *Bolesław Chrobry Wielki*. Kraków 2006, s. 166—168 (wyd. 2).

⁴⁴ Badacz ten (tamże, s. 395, przyp. 15) uściśla, że korzystał z fragmentów sagi Oddra, Snorriego i *en mesty* zamieszczonych w „Monumenta Germaniae Historica”.

⁴⁵ Tamże, s. 167.

⁴⁶ Tamże, s. 168.

⁴⁷ Tamże, s. 167.

⁴⁸ L. Koczy: *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*. „Slavia Occidentalis” 1932, T. 11, s. 33.

⁴⁹ L. Koczy: *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*. Poznań 1934, s. 71—86.

⁵⁰ Tamże, s. 73.

⁵¹ Tamże, s. 74.

⁵² Tamże, s. 77.

Olafa na Pomorzu można uznać za prawdziwy⁵³. W tej wierze Koczego utwierdza przekaz *Olafsdrápy* Hallfreðra Ottarssona, ale nawet mimo tego, co sam Koczy z żalem przyznaje, skald nic o Geirze, ślubie z Olafem ani Jomsborgu nie mówi⁵⁴. Choć kwestia samego ślubu z Geirą badacza nie zajmuje tak bardzo, uważa on jednak, że przemawia za nim tajemnicza wyprawa króla Norwegii na Pomorze w 1000 roku⁵⁵. W końcu, Koczy podjął próbę określenia czasu, jaki spędził na Pomorzu syn Tryggvego. Zdaniem tego badacza, nastąpiło to nie wcześniej niż w 987—988 roku. Pobyt ten trwał do 990 roku⁵⁶.

Wątpliwości na temat pobytu Olafa w Wolinie/Jomsborgu nie miał też T.D. Kendrick⁵⁷. Zupełnie inaczej brzmi opublikowany w tym samym roku wykład Gwyna Jonesa o znamienym tytule *The Legendary History of Olaf Tryggvason*⁵⁸. Badacz ten zdecydowanie podważa przekaz sag dotyczący ożenku Olafa z Geirą, jego udziału w walkach pod Danevirke⁵⁹. Jednocześnie nie wyklucza możliwości pojawiania się syna Tryggvego na południowym wybrzeżu Bałtyku, oczywiście w charakterze najeźdźcy, zainteresowanego głównie łupami⁶⁰. W podobnym tonie ocenić można wypowiedź Gerarda Labudy⁶¹ oraz Petera Sawyera⁶².

Natomiast Omeljan Pritsak nie widział powodu, żeby nie wierzyć sagom⁶³. Przy okazji jednak badacz ten, dowolnie żonglując różnego rodzaju danymi źródłowymi, doszedł do niezwykle oryginalnych, ale zarazem zupełnie niewiarygodnych wniosków. Wiążąc losy Olafa (a przy okazji ruskiego Włodzimierza) z Burysławem, Pritsak stwierdził, że mowa o królu *Gardar*, przy czym nie chodzi tu, jak można by się spodziewać, o Ruś, ale o... Starogard Wagryjski⁶⁴. To tutaj miał rządzić Burysław i tu miał się znaleźć Olaf Tryggvason⁶⁵.

Nie wątpi w przekaz sag dotyczący Olafa i Jomsborga także Adam Wirski⁶⁶. Badacz ten ustalił, że syn Tryggvego przebywał na Pomorzu mniej więcej w la-

⁵³ Tamże, s. 78.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, s. 81.

⁵⁶ Tamże, s. 84.

⁵⁷ T.D. Kendrick: *A History of the Vikings*. London 1968, s. 183.

⁵⁸ G. Jones: *The Legendary History of Olaf Tryggvason*. Glasgow 1968. Identyczną opinię w tej kwestii badacz wyraził w innej pracy wydanej w tym samym roku: *Ten z e: A History of the Vikings*. New York—Toronto 1968, s. 131—132.

⁵⁹ G. Jones: *The Legendary History of Olaf Tryggvason...*, s. 18.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ G. Labuda: *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*. T. 2. Poznań 1964, s. 125—127.

⁶² P. Sawyer: *Da Danmark blev Danmark. Fra ca. år 700 til ca. 1050*. Copenhagen 1988, s. 247.

⁶³ O. Pritsak: *On the chronology...*, s. 30, zwłaszcza przyp. 81.

⁶⁴ Tamże, s. 31.

⁶⁵ Tamże, s. 33.

⁶⁶ A. Wirski: *Srebrne wieki Pomorza (IX—XI wiek)*. Koszalin 1995.

tach 987—994⁶⁷. Jego zdaniem, wśród relacji dotyczących ożenku Olafa z Geirą wymienić można wiersze Hallfreðra Ottarssona, a sama córka Burysława umrzeć musiała przed 995 rokiem⁶⁸.

W historiografii pojawiła się też tendencja, aby arbitralną ocenę wiarygodności sag zastąpić poszukiwaniami literackich źródeł legendy. Szczególnie godne uwagi są wskazania Larsa Lönnrotha i Theodore M. Anderssona, dotyczące królowej Geiry. Lönnroth dostrzega w całej historii nawiązania do średniowiecznych romansów poświęconych Karolowi Wielkiemu oraz do kroniki Pseudo-Turpina⁶⁹. Andersson natomiast widzi w historii Olafa i Geiry odbicie słynnego eposu o Eneaszu i jego związków z kartagińską królową Dydoną. Badacz ten ponadto wskazuje, jaką drogą ewentualnie mit o Eneaszu mógł dotrzeć na Islandię⁷⁰.

Odrzucenie arbitralnego podejścia do sag zaowocowało jeszcze innym zjawiskiem. Mamy do czynienia mianowicie z pracami zupełnie ignorującymi ten wątek, czego najlepszym przykładem są artykuły Jóna Viðara Sigurðssona⁷¹ oraz Ólafii Einarsdóttir⁷².

Ostatnio do analizowanego tu wątku nawiązali Leszek P. Słupecki i Błażej M. Stanisławski. Ten pierwszy nie wyklucza, jak się zdaje, że legendarne motywy przekazywane przez najwcześniejsze narracje, mogły mieć swoje realne odbicie, głównie w zbrojnej działalności króla Norwegii⁷³. Ten drugi postrzega ów wątek jako istotny element całości legendy o Jomsborgu, dla której potwierdzenia szuka w wynikach badań archeologicznych⁷⁴.

⁶⁷ Tamże, s. 178. Wniosek ten A. Wirski wyciągnął na podstawie kroniki Adama z Bremy (II 34). Problem polega na tym, że ani ten, ani jakikolwiek inny fragment przekazu bremeńskiego kanonika w tej kwestii pomocny nie jest.

⁶⁸ Tamże, s. 179. To kolejny przykład nieznamości przywoływanych źródeł, charakterystycznej dla tej pracy.

⁶⁹ L. Lönnroth: *Charlemagne, Hrolf Kraki, Olaf Tryggvason. Parallels in the Heroic Tradition*. In: *Les relations littéraires franco-scandinaviens au moyen âge. Actes du Colloque de Liège (avril 1972)*. Paris 1975, s. 29—52, szczególnie 39.

⁷⁰ Th.M. Andersson: *Queen Geira*. In: *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*. Ed. Th.M. Andersson. London 2003, s. 14—16.

⁷¹ J.V. Sigurðsson: *Olaf Tryggvason*. In: *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*. Ed. Ph. Pulsiano. New York 1993, s. 446—447.

⁷² Ó. Einarsdóttir: *Olaf Tryggvason — rex Norwegiae 994—999. Christian ethics versus teutonic heroism*. In: *Scandinavia and Christian Europe...*

⁷³ L.P. Słupecki: *Jom, Jomsborg, Wolin, Wineta w pieśniach skaldów, w islandzkich sagach i w łacińskich kronikach*. W: *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*. Red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk. Toruń 2005, s. 47—62, szczególnie s. 59.

⁷⁴ B.M. Stanisławski: *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jomsborga*. „Wędrowiec Zachodniopomorski” 2005, nr 15, s. 10—16. Należy tu skorygować wypowiedź autora. Wbrew temu, co napisał (s. 12), Snorri Sturlusson nie mówi o pobycie Olafa w Jomsborgu, lecz ogólnie w Vindlandzie. O tym, że zdobywanym przez syna Tryggvego grodem był Jomsborg, wiemy dzięki Oddrowi Snorrasonowi.

Jak widać, w dotychczas wypracowanych poglądach badaczy zawierają się przede wszystkim dwie przeciwstawne tendencje: albo bezkrytycznego zawierzenia przekazowi sag, albo całkowitego jego odrzucenia i uznania go za fikcję. Badania Buggego, Jonesa i Słupeckiego wskazują na jeszcze inną możliwość potraktowania całości przekazu, możliwość, która także według mnie zdaje się dziś najwłaściwsza.

Wydaje się bowiem, że tak jak w przypadku legendy o Styrbjörnie⁷⁵, należy w analizie przekazów dotyczących Olafa Tryggvasona przede wszystkim skoncentrować się na czynnikach, które wpłynęły na właśnie taki kształt legendy. Innymi słowy, po raz kolejny, miast arbitralnie decydować o wiarygodności lub nie badanych przekazów, warto zastanowić się, dlaczego odpowiedzialni za spisywanie funkcjonującej dotąd w ustnej formie tradycji decydowali się na takie a nie inne kreowanie legendy przez rozwijanie jednych a pomijanie innych wątków, z którymi kojarzono króla Norwegii.

Zacząć wypada od przekazu Oddra Snorrasona. To on jako pierwszy w szerszym zakresie, szczególnie w porównaniu do wcześniejszych synoptyków⁷⁶, postanowił zreferować to, co robił Olaf w Vindlandzie. I tu od razu warto zapytać o intencje Oddra. Z pewnością nie chodziło mu o sam Jomsborg ani Vindland — gród w kraju, którym rządzi Geira, odgrywa tutaj zupełnie inną rolę. Warto zwrócić uwagę, jak Oddr kształtuje swój przekaz. Jego najważniejszym elementem, swoistym motywem przewodnim, jest pochwała Olafa Tryggvasona jako człowieka, wojownika, władcy i potencjalnego świętego⁷⁷. Oddr już na wstępie opowieści nie pozostawia żadnych wątpliwości co do swych intencji. Ani Geira, ani jej otoczenie, z Dixinem na czele, jeszcze nie wiedzą, z kim tak naprawdę mają do czynienia, a Olaf już jawi się im jako wspaniała, piękna i mądra postać. Obraz syna Tryggvego prezentowany przez Dixina jest tak idealny, że Geira nie może mieć wątpliwości, że jedynym rozwiązaniem dla jej królestwa i jej samej jest zaproszenie tajemniczego gościa i, w dalszej perspektywie, związanie się z nim⁷⁸. Takich samych wątpliwości nie powinni mieć także poddani Olafa w Norwegii, których potomkom starał się Oddr unaocznić, jakie szczęście spotkało ich przodków. Skoro Geira i Dixin, zanim poznali Olafa,

⁷⁵ Por. J. Morawiec: *Jeszcze raz o Styrbjörnie Olafssonie i jego związkach z Jomsborgiem*. *Prz. Hist.* 2008, T. 99, z. 1, s. 17—37.

⁷⁶ Por. Th.M. Andersson: *The Sources*. W: *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason...*, s. 11.

⁷⁷ W literaturze przedmiotu funkcjonuje postulat wpisujący sagę Oddra w dążenia przynajmniej części elit islandzkich drugiej połowy XII wieku do ogłoszenia Olafa Tryggvasona głównym świętym islandzkim. Tej kwestii poświęciła ostatnio swój referat Á. Egilsdóttir: *King, Missionary, Saint? The Textual history of Olaf Tryggvason*, wygłoszony w trakcie konferencji „Paganism and Christianity in the Old Norse and Old Slavic World” 28 września 2008 roku w Rzeszowie.

⁷⁸ Por. uwagi Ch.M. Olmsteada: *An Introduction to Oddr Snorrason's Olafs saga Tryggvasonar*. Berkeley 1998, s. 76 i n.

zawierzyli jego mocy, potędze, szczęściu i innym cnotom, tak samo według Oddra, bezwarunkowo powinni byli uczynić jego realni poddani w Norwegii. Skądinąd wiadomo, że ci poddani w pewnym momencie zdradzili swojego króla⁷⁹. Oddr postawił więc sobie zadanie, aby wykazać, jak bardzo źle i nierozsądnie postąpili. Cel swój konsekwentnie zrealizował on przez przedstawienie dalszych poczynań Olafa w Vindlandzie. Intuicja Dixina okazała się niezawodna, stąd jego pełna emocji mowa skierowana do Geiry i Olafa. Jej cel jest jeden: nakłonić obydwójce do zaślubin. Olaf jest według doradcy królowej najlepszym dla niej kandydatem na męża i nikt lepiej od niego nie obroni królestwa przed wrogami. Oddr zresztą nie zwleka z udowodnieniem prawdziwości słów Dixina. Olaf odgadując intencje Geiry i jej poddanych, przystępuje do walki ze zbuntowanymi miastami. Jest to okazja do wykazania, że Olaf jest nie tylko znakomitym wojownikiem, ale także, co istotne, zręcznym politykiem. Umiejętnie radzi sobie z dotychczas stawiającymi opór mieszkańcami poszczególnych grodów. Jak wytrawny władca i polityk szafuje obietnicami łaski, potrafi też umiejętnie grozić konsekwencjami dalszego oporu. Finał narracji Oddra to tak naprawdę oblężenie i zdobycie Jomsborga. Po lekturze tego opisu już nikt nie mógł mieć wątpliwości, że ma do czynienia z ponadprzeciętnym, szczególnie miłym Bogu i ludziom człowiekiem. Opis walki z mieszkańcami Jomsborga pozwolił Oddrowi wykazać nie tylko wojenne talenty Olafa. Sytuacja, w której ratuje on swoich ludzi z pułapki zastawionej przez mieszkańców Jomsborga, pokazuje, że syn Tryggvego był osobą, której można było bezgranicznie ufać i zdać się na jego osobowość i charyzmę⁸⁰. Mało tego, przykład Olafa zaraził jego towarzyszy i dzięki temu w decydującym momencie bitwy nie brakło im odwagi. To również pouczająca lekcja dla tych, którzy chcieli poznać syna Tryggvego jako władcę. Saga Oddra nie pozostawiała wątpliwości, że tak jak towarzyszom w Jomsborgu, tak i realnym poddanym i ich potomkom Olaf winien jawić się jako wzór do naśladowania. Osoba, która swoją charyzmą i osobistym przykładem podtrzymywała wiarę w najbardziej, wydawałoby się, beznadziejnej sytuacji. Osoba, która, bez względu na okoliczności, zawsze umiejętnie poprowadzi swoich poddanych do boju, tak jak to stało się z tymi, którzy razem z nim oblegali Jomsborg⁸¹.

Tym, którzy mają jeszcze jakieś wątpliwości, Oddr podsuwa jeszcze jeden ważny opis. Gdy umiera Geira, Olaf, zrozpaczony i zniechęcony, postanawia opuścić Vindland. Decyduje się na to, choć, jak mocno podkreśla Oddr, jest kochany przez poddanych, którzy z pewnością pragną go u siebie zatrzymać.

⁷⁹ Nawiązuje do tego, jak się zdaje, Hallfreðr Ottarsson w trzeciej strofie *Olafsdrápy erfidrápy*, gdy mówi: „[...] þar hykk gram, þanns framði gunni, víst mistu til mjök gengis þronzkra drengja” [„wiem, że król, który toczył walkę, silnie odczuwał brak drużyny z Trondelag”]. F. Jónsson: *Den norsk-islandske...*, s. 150—151.

⁸⁰ Cechy, które miały charakteryzować Olafa także jako potencjalnego świętego.

⁸¹ Por. Ch.M. Olmstead: *An Introduction...*, s. 75.

Strata Geiry miała być jednak dla Olafa czynnikiem decydującym. W tym momencie dopełnia się przesłanie Oddra. Wspaniały władca został ukończony przez swoich poddanych, choć przecież początkowo był im obcy. Jakże więc jego rzeczywiści poddani mieliby go nie kochać, a ich potomkowie z nostalgią nie wspominać, skoro mamy do czynienia z tak nieprzeciętnym człowiekiem⁸²?

Dlatego właśnie uważam rozważania o wiarygodności tego przekazu za bezcelowe. Bez wątpienia cała historia jest wymysłem Oddra, skonstruowanym dla określonych, dość, jak sądzę, oczywistych celów. Jednakże, w przeciwieństwie do tych, którzy dotychczas bez zastanowienia odrzucali ten przekaz, chciałbym wskazać na pewne elementy, wykorzystane przez autora sagi, które były dla niego pomocne w tworzeniu historii. Należy do nich bez wątpienia Jomsborg. Lektura tekstu Oddra pozwala domyślić się, że według niego, Olaf rzeczywiście w jakiś sposób związany był z Wolinem/Jomsborgiem, miejscem, również w jego przekonaniu, doskonale znanym, skoro brak jakichkolwiek komentarzy odnośnie do samego ośrodka. Dla moich rozważań nie jest istotne, co wiedział w tej kwestii Oddr i skąd czerpał swoją wiedzę. Najważniejsze, że był przekonany o prawdziwości tych związków. To przekonanie było mu potrzebne do zbudowania historii, która miała stać się dla czytelników sagi nie tylko lekcją o Olafie Tryggvasonie, ale także wiarygodnym elementem historii jego życia. Dlatego też można założyć, że Jomsborg w przekazie Oddra pełni funkcję punktu odniesienia. Umieszczenie całej akcji właśnie tam ma uwiarygodnić przekaz. Dlatego autor wprowadza swoją uwagę na ten temat („Þat hafa menn firir satt at þessi hafi verit iomsborg”) po zakończeniu opisu walki ze zbuntowanymi poddanymi Geiry. To dzięki temu czytelnik wie, że to, co Oddr napisał w sadze o Olafie w Vindlandzie, było prawdą.

W ślady Oddra Snorrasona poszli korzystający z jego relacji Snorri Sturluson i autor większej sagi o Olafie Tryggvasonie. Sturluson w większości referując przekaz sagi Oddra, dodał do całości przekazu także coś od siebie. Wiąże się z tym motyw udziału Olafa Tryggvasona w walkach pod Danevirke, gdzie miał on wraz ze swoim teściem Burysławem wesprzeć walczącego z Duńczykami cesarza Ottona. Dla Snorriego podstawą do rozwinięcia tego wątku są wiersze skaldów *Vellekla Einarra Helgasona* oraz *Olafsdrápa Hallfreðra Ottarssona*. To, że Snorri całkowicie błędnie je zinterpretował, wiedzieli już Bugge i Koczy. Dziś kwestia fikcyjności tego przekazu nie ulega w zasadzie żadnej wątpliwości. Chcę jednak zwrócić uwagę na metodę, jaka przyświecała sagamandrom, w tym Snorriemu, nie bez kozery postrzeganemu przez badaczy jako operujący „nowoczesnymi metodami” historyk⁸³. Autor *Heimskringli* nawet jeśli tworzył

⁸² Tamże, s. 76; autor zwraca uwagę, iż w konstrukcji Oddra śmierć Geiry oznacza dla Olafa szansę na pełne otwarcie się na nową wiarę, zrozumienie, że pogańscy bogowie są fałszywi.

⁸³ Por. S. Bagge: *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*. Berkeley—Los Angeles—Oxford 1991, s. 25—32 (tam podsumowanie dyskusji w tej kwestii).

„z głowy” kolejny wątek z życia Olafa, starał się go obudować wiarygodnymi odnośnikami, które miały nie tylko poświadczać źródło wiedzy twórcy, ale także stanowić o prawdziwości jego przekazu. Dla Snorriego w tym wypadku są to konkretne strofy skaldów⁸⁴. Czy można wskazać motywy, jakimi kierował się autor *Heimskringli*, każąc walczyć Olafowi pod Danevirke? W starszej literaturze przedmiotu wskazuje się głównie na usilną chęć wytłumaczenia często niejasnych i niejednoznacznych przekazów skaldów. W tym wypadku miałyby to być informacje Einarra o Słowianach walczących u boku Ottona oraz Hallfreðra o walce Olafa Tryggvasona na terenach położonych na południe od Hedeby. Niefortunność takiego a nie innego rozwinięcia historii przedstawionych przez danych skaldów jest tutaj oczywista. Zwróciłbym także uwagę na jeszcze jeden element. Snorri w swojej sadze o Olafie Tryggvasonie stara się „uszlachetnić” swój przekaz przez powiązanie syna Tryggvego z różnymi słynnymi postaciami świata wikińskiego. Czyni to często, nie bacząc na problemy natury geograficznej i chronologicznej. Warto odwołać się do przykładów. W rozdziale 33 dowiadujemy się, że po opuszczeniu wysp Scilly, Olaf udał się do Anglii. Tu, podobnie jak w Vindlandzie, miał zdobyć względy miejscowej władczyni Gydy — siostry samego Olafa Kvarana, słynnego norweskiego króla Dublina⁸⁵. Olafa pamiętano jako wspaniałego władcę i wojownika, któremu, między innymi, udało się na pewien czas przejąć władzę w Yorku. W 980 roku Irlandczycy pokonali go w bitwie pod Tarą i zmusili do opuszczenia Dublina. Były król miał schronić się do słynnego klasztoru na wyspie Iona, gdzie, podobno już jako mnich, miał umrzeć rok później⁸⁶. Już A. Bugge wskazywał na fikcyjność całej historii⁸⁷. O tym, że było tak w istocie, przekonują źródła anglosaskie. Biorąc jednak pod uwagę sławę Olafa Kvarana, można zrozumieć Snorriego, który tworząc wątek koligacji między imiennikami, starał się upiększyć przekaz o poczynaniach przyszłego króla Norwegii, od młodych lat związanego z najprzedniejszymi postaciami świata wikińskiego. Drugi, równie uderzający, przykład znajdujemy w rozdziale 93. Tu właśnie zamieszczona jest informacja, że to król Norwegii miał być odpowiedzialny za konwersję przybyłego wówczas do tego kraju Leifa Eriks-sona, tego, który dopłynął do Wínlądu, dzięki czemu stał się sławny i doczekał się przydomka „Szczęśliwy”⁸⁸. Już sam fakt pojawienia się Leifa w Norwegii

⁸⁴ Na temat wykorzystania strof skaldów przez Snorriego w *Heimskringli* zob. B. Fjeldjestøl: *Skaldenstrophen in der Sagaprosa. Bemerkungen zum Verhältnis zwischen Prosa und Poesie in der Heimskringla*. In: *Snorri Sturluson. Kolloquium anlässlich der 750. Wiederkehr seines Todestages*. Hrsg. A. Wolf. Tübingen 1993, s. 77—98.

⁸⁵ Oddr Snorrason, c. 33, s. 149—150.

⁸⁶ Por. H. Arbmán: *The Vikings*. London 1961, s. 72; E. Roesdahl: *Historia Wikin-gów*. Gdańsk 1996, s. 197.

⁸⁷ W istocie rację ma badacz, kiedy wskazuje na małe prawdopodobieństwo ożenku młodego wciąż Olafa z podstarzałą kobietą, jaką musiałaby być wtedy Gyda.

⁸⁸ Oddr Snorrason, c. 93, s. 196.

wydaje się mało realny, tym bardziej w momencie, gdy prawdopodobnie trwała już jego słynna wyprawa na terenach położonych na zachód od grenlandzkich wybrzeży. Warto jednak pamiętać — o czym była już mowa — że tradycja przypisywała Olafowi również konwersję Grenlandii. Skoro nie dało się „wyprawić” samego Olafa na Zachód, „sprowadzono” do Norwegii Leifa. Zadziałał tu jednak ten sam mechanizm, jak w przypadku Olafa Kvarana. Leif był postacią powszechnie znaną, jakże więc w oczach czytelnika nobilitowała Olafa Tryggvasona wiadomość, że to właśnie on stał za konwersją Leifa i całej Grenlandii.

Te same funkcje wydaje się pełnić motyw obecności Olafa Tryggvasona wśród walczących pod Danevirke. Nie dość, że można było przy okazji podkreślić bardzo liczne sukcesy wojenne króla Norwegii, to na dodatek wątek ten wiązał jego osobę z nie byle kim, bo z samym cesarzem. Trudno o lepszą nobilitację. Potwierdza to autor *en mesty*, odpowiedzialny za rozwinięcie ponad miarę tej jak najbardziej fikcyjnej historii. W *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* Olaf urasta do rangi męża opatrznościowego wyprawy cesarza przeciw Duńczykom. W zasadzie tylko dzięki jego radom i fortelowi udaje się pokonać dotąd dobrze broniącego się wroga. W przekazie *en mesty* można też dostrzec pewne elementy wspólne z przekazem Oddra Snorrasona. Prócz wymownie wykazanych talentów dowódczych Olafa, zwraca uwagę jeszcze jedna rzecz. Cesarz Otto, podobnie jak Dixin i pośrednio Geira, zauważa wielkość syna Tryggvego, zanim ten ujawnia nie tylko swoje pochodzenie, ale i czyny. Zbieżność ta wydaje się nieprzypadkowa i wynika prawdopodobnie nie tylko z zależności *en mesty* od starszych relacji, ale także z wciąż żywej chęci wykazania wielkości Olafa Tryggvasona, idei, która zapewne przyświecała także autorowi większej sagi.

Szukając czynników, które kazały sagamandrom wierzyć w związki Olafa Tryggvasona z Jomsborgiem, należy, podobnie zresztą jak oni sami, zwrócić się do przekazów skaldów. Z oczywistych jednak względów należy potraktować je jako niezależne źródła informacji i oderwać od kontekstu sag, w których zostały zachowane.

Na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia *Olafsdrápa* Hallfreðra Ottarsona. Wiersz ten powszechnie uznawany jest za wiarygodne źródło informacji, często przywoływane przez badaczy. Niejednokrotnie jednak mieliśmy do czynienia z wykorzystaniem przekazu skalda tak, jak zrobił to już autor *Heimskringli*. Warto przywołać strofę, a w zasadzie jej pierwszy *helmingr*, która stała się podstawą i jednym ze źródeł inspiracji dla stworzonej później legendy:

Endr lét Jamta kindir
allvaldr i styr falla,

vandisk hann, ok Vinda,
végrimmr, á þat snimma⁸⁹.

[„Wcześniej zadał świętobliwie srogi król porażkę Jamtom, i Wendów on przyzwyczaiał wcześniej do tego”].

⁸⁹ F. Jónsson: *Den norsk-islandske...*, s. 149.

Nie można absolutnie zapominać o kontekście tej półstrofy. Jej treść wpisuje się w zgrabne, choć niestety lakoniczne wyliczenie przez Hallfreðra wojennych dokonań Olafa z okresu, zanim został władcą. Już A. Bugge miał wątpliwości, czy skald trochę nie przesadził, każąc walczyć królowi z mieszkańcami Jämtland⁹⁰ (*Jamta kindir*), skoro ci nie mieszkali nad morzem, bo przecież nic nie wiadomo o przemarszach Olafa przez norwesko-szwedzkie pogranicze⁹¹.

Sądzę, iż nie trzeba od razu wątpić w słowa skalda. Być może Olaf miał okazję walczyć z pochodzącymi z tamtego regionu kupcami, a walka ta z jakiegoś powodu (np. obfitość łupów) stała się sławna. Być może jednak, pojęcie *Jamta kindir* oznacza Szwedów⁹², skoro Jämtland był szwedzkim regionem, położonym blisko Trøndelag, jednego z centrów władzy Olafa Tryggvasona. Dlatego, być może, Hallfreðr miał na myśli potyczki króla ze Szwedami — to było możliwe. Warto także zwrócić uwagę na to, jak skald określił króla — *végrimmr*. Być może srogość władcy związana była z jego zdecydowanym podejściem do konwersji ludzi należących do jego otoczenia⁹³? Warto zauważyć też, że zarówno inne strofy skalda, jak i saga mu poświęcona na ten czynnik kładą duży nacisk.

Myślę, że słowa skalda w cytowanej półstrofie należy potraktować dosłownie. Olaf miał często najeżdzać wybrzeża po obu stronach Bałtyku, w tym także ziemie Słowian, których przyzwyczaił do swej obecności. Musiały być to nie tylko częste, ale w większości zwycięskie akcje. Za potwierdzenie takiego stanu rzeczy można uznać fakt, iż zarówno Hallfreðr Ottarsson, jak i inny skald Halldórr ókristni, określili króla Norwegii mianem *Vinda myrðir* [„Zabijacz Słowian”]. W jednej z wcześniejszych prac⁹⁴ starałem się wykazać, że tego rodzaju epitet symbolizował z pewnością zbrojne relacje między Słowianami a tym, który w ten sposób był określan⁹⁵. Wiązało się to niewątpliwie z łupieskimi najazdami urządzanymi na południowych wybrzeżach Bałtyku. Tego typu określenie sugeruje także częsty i zwycięski charakter tych najazdów⁹⁶. Warto, jak sądzę, przytoczyć odpowiednie strofy skaldów. Olaf Tryggvason został określony przez Hallfreðra jako *Vinda myrðir* w *Olafsdrápie erfidrápie*, wierszu o charakterze żałobnym, skomponowanym tuż po śmierci króla w bitwie w Øresundzie, prawdopodobnie w 1001 roku. Jego głównym tematem była sama bitwa i okoliczności śmierci Olafa:

⁹⁰ Region znajdujący się na terenie dzisiejszej północno-zachodniej Szwecji. W średniowieczu był to obszar norwesko-szwedzkiej rywalizacji.

⁹¹ A. Bugge: *Sandhed og digt...*, s. 7.

⁹² W ten sposób postrzegał już sprawę L. Koczy: *Polska i Skandynawia...*, s. 83.

⁹³ Por. Th.M. Andersson: *The Conversion of Norway according to Oddr Snorrason and Snorri Sturlusson*. „Medieval Scandinavia” 1977, Vol. 10, s. 87.

⁹⁴ J. Morawiec: *Vinda myrðir; Vindum hattr: Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemie Słowian w świetle wierszy skaldów*. Prz. Hist. 2005, T. 96, z. 4, s. 539—541.

⁹⁵ W ten sposób skaldowie tytułowali także króla Danii Haralda Sinozębego, jarla Hlaðir Hákona, a dość podobnie (*Vindum hattr*) króla Norwegii Olafa Haraldssona.

⁹⁶ J. Morawiec: *Vinda myrðir; Vindum hattr...*, s. 540.

Varð of Vinða myrði	hirð stózk með harðan
vigskys — en þat lysik —	hnittvegg við fjöld seggja
ramr und randar himni	viðis veltireiðar
rymr — knottu spjor glymjá —,	vargholtr þrimu marga ⁹⁷ .

[„Tam wyniknął mocny zgiełk wojenny pod tarczą koło Zabijacza Słowian, oszczepy wrzały, tak jak opisuję; odwaga dobrego wilka steruje okrętem z mocną tarczą, (która) wytrzymała niejedną walkę”].

Król Norwegii przy okazji opisu tej samej bitwy został nazwany „Zabijaczem Słowian” przez Halldórra ókristni, skalda walczącego po stronie jarla Hlaðir Eryka i tworzącego na jego cześć. Oto strofa poematu *Eiriksflokkur*, skomponowanego dla jarla w związku z walką w Øresundzie:

Hét á heiptar nýta,	þás hafvita hofðu
hungreif — með Áleifi	hallendr of gram snjallan
aptr stokk þjóð of þoptur —	— varð fyr Vinða myrði
þengill sina drengi,	vápnreið — lokit skeiðum ⁹⁸ .

[„Wesoło usposobiony ksiązę zachęcał swoich zdolnych w walce ludzi — wojownicy skakali z Olafem z powrotem ponad ławką sternika — wtedy ludzie otoczyli odważnego króla łodziami, tam powstała walka koło Zabijacza Słowian”].

Fakt, iż epitetami tymi określano Olafa przy okazji starcia w 1000 roku, jak starałem się wykazać, nie ma większego znaczenia⁹⁹. Koresponduje on natomiast znakomicie z tym, co Hallfreðr napisał na temat króla w strofie 4 *Olafsdrápy*. W świetle tych przekazów, co ważne — współczesnych synowi Tryggvego, choć tworzonych oczywiście po to, by sławić danego władcę, niewątpliwie widać, że Olaf Tryggvason, zanim jeszcze objął tron w Norwegii i nawet zanim pojawił się w Anglii, najeżdżał zbrojnie wybrzeża, w tym także słowiańskie, Bałtyku.

Upór autorów późniejszych źródeł w wyróżnianiu w tym kontekście Woli-na/Jomsborga może mieć swoje uzasadnienie nie tylko w historycznej rzeczywistości, pokazującej, że Olaf Tryggvason, szukając sławy i łupów, najeżdżał Woli-na/Jomsborg¹⁰⁰. Warto, jak sądzę, zwrócić uwagę na pewien skrót myślowy, dość wyraźnie widoczny w sagach. Otóż ich autorzy w zasadzie wszystkie informacje dotyczące kraju Słowian (Vindland) kojarzą z Jomsborgiem. Odnosi się wręcz wrażenie, że sagamandrzy na ziemi Słowian patrzyli przez pryzmat Jomsborga, co więcej, w ich przekonaniu wszystkie godne odnotowania wydarzenia związane z Vindlandem wiązały się z Jomsborgiem. Można podejrzewać,

⁹⁷ F. Jónsson: *Den norsk-islandske...*, s. 151—152.

⁹⁸ Tamże, s. 194.

⁹⁹ J. Morawiec: *Vinða myrðir; Vindum hattr...*, s. 535—536.

¹⁰⁰ Tamże, s. 540—541.

że była to świadomość powszechna, charakterystyczna nie tylko dla autorów sag, ale generalnie dla skandynawskiej społeczności. Stąd raczej nie dziwi, że autorzy późniejszych relacji w ten sposób interpretowali przekazy skaldów. Zresztą, ich rola mogła być bardziej bierna niż dotychczas sądzono, a za takie skojarzenie odpowiedzialni mogli być ci, którzy pamięć o wydarzeniach z przeszłości utrwalali w formie ustnej. Jak widać na przykładzie Oddra Snorrasona, odpowiednio wcześniej przez tradycję zinterpretowane wydarzenia służyły do budowania nowych, na zupełnie inne cele zorientowanych wątków.

Dlatego też uważam, że w przeciwieństwie do sag Oddra i Snorriego, przekaz synoptyków (*Ágrip* i *Historia Norwegie*) może kryć w sobie dużo z historycznej rzeczywistości. To, że oddziały wikińskie składały się z ludzi pochodzących z różnych regionów i krajów, obrazują między innymi szwedzkie inskrypcje runiczne¹⁰¹, a to też sprawia, że słowa autora *Historia Norwegie* w kwestii składu oddziałów syna Tryggvego można uznać za jak najbardziej realne.

Jeszcze bardziej interesujący jest przekaz *Ágrip*. Przyszły król Norwegii miał nie tyle łupić Jomsborg, ile mieć tu swoją zimową siedzibę. Czy stan taki był efektem podboju, czy zgody zawiadujących grodem, tego źródło już nie podaje. Pewną wskazówką jednak co do tego, jak całą sytuację pojmował autor *Ágrip* i jak było w istocie, mogą być wiadomości o związkach z Wolinianami Wichmana II Billunga. Zwrócił już na to uwagę ostatnio Leszek P. Słupecki¹⁰². Sądzę, iż jak najbardziej słusznie i kwestia ta zasługuje na uwagę. Otóż dobrze znany i często w literaturze¹⁰³ przywoływany fragment kroniki Widukinda infor-

¹⁰¹ Warto w tym miejscu przywołać przykłady kilku szwedzkich inskrypcji:

Väsby, Uppland: „Ali [li]t ræisa stæin þenna [æ]ftir sik sjalfan. Hann tok [K]nuts giald a [Æ]nglandi” — „Ale kazał postawić ten kamień na swoją cześć. On otrzymał od Knuta pieniądze w Anglii”.

Lingsberg, Uppland: „[E]n Dan ok Huskarl ok Svæinn letu retta stæin æftir Ulfrik, fadurfudur sin. Hann hafdi a Ænglandi tu giald takit” — „Dan i Huskarl i Swen kazali postawić ten kamień ku czci Ulfrika, swego dziada. On dwa razy otrzymywał pieniądze w Anglii”.

Yttegårde, Uppland: „En Ulfr hafir [a] Ænglandi þry giald takit, þet vas fyrsta þe[t]s Tosti galt. Þa [galt] Þorkættill. Þa galt Knutr” — „Ale Ulv wziął w Anglii trzy razy pieniądze. Pierwszym, który płacił, był Tosti, drugim Þorkell, trzecim Knut”.

Sveriges runinskrifter, 6 bandet: *Upplands runinskrifter*. Del. 1. Eds. E. Wessen, S.B.F. Jansson. Stockholm 1940—1943, s. 295, 402.

Sveriges runinskrifter, 7 bandet: *Upplands runinskrifter*. Del. 2. Eds. E. Wessen, S.B.F. Jansson. Stockholm 1943, s. 80.

¹⁰² L.P. Słupecki: *Jom, Jomsborg...*, s. 56—57.

¹⁰³ Obfitość literatury dotyczącej niniejszej kwestii skłania do wymienienia tylko tych prac, które ukazały się w ostatnim czasie: J. Strzelczyk: *Mieszko I*. Poznań 1999, s. 140—142; G. Labuda: *Mieszko I*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2002, s. 83; *Ottonische Neuanfänge. Symposion zur Ausstellung „Oto der Grosse, Magdeburg und Europa”*. Hrsg. B. Schneidmüller, S. Weinfurter. Mainz 2001 (tam dalsza literatura).

muje, że „Wichmannus [...] ad orientem versus iterum se paganis imersit egitque cum Sclavis qui dicuntur Vuloini”¹⁰⁴.

Pomijam sprawę wojny, jaką Wolinianie w 967 roku prowadzili z Mieszkiem¹⁰⁵ oraz kwestie ewentualnych inspiracji saskiego wielmoży, które skłoniły go do szukania swojej szansy u Słowian, w tym u Wolinian¹⁰⁶, gdyż nie dotyczą one poruszanego przeze mnie zagadnienia. Mnie interesuje sama sytuacja odnotowana przez saskiego kronikarza, w której dochodzi do styku intencji Wichmana i wolińskich elit. Nie ulega, myślę, wątpliwości, że ci ostatni przyjęli go u siebie, gdyż liczyli na jego zdolności militarne (to jemu powierzono dowództwo w wojnie z Mieszkiem) oraz na wciąż pamiętane, choć w danej chwili być może niewiele znaczące, koneksje rodzinne, sięgające najwyższych politycznych sfer w Cesarstwie. Innymi słowy, Wolinianie zaangażowali Wichmana, gdyż potrzebowali kogoś, kto pomoże im w skutecznej militarnej rozgrywce z naciśkającym księciem polańskim¹⁰⁷.

Rodzi się pytanie: czy nie powinniśmy casusu Wichmana traktować nie jak wyjątek, ale jak przykład znacznie częściej stosowanej praktyki? Praktyki, której także może i król Norwegii jest przykładem. Zarówno świadectwa ówczesne, jak i sagi nie pozostawiają wątpliwości, że Olaf szybko zasłynął jako znakomity wojownik i wódz, który około drugiej połowy lat 80. X wieku, podobnie jak niecałe dwie dekady wcześniej Wichman, mógł pojawić się w środowisku wolińskich elit i być postrzegany jako dobry kandydat do pilnowania ich partykularnych interesów, szczególnie w czasach dla nich niestabilnych, kiedy zmuszeni byli mierzyć się z aspiracjami Polski, Danii i Cesarstwa. To, co jeszcze łączy Wichmana z Olafem Tryggvasonem w kontekście Wolina/Jomsborga, to chwilowo przynajmniej brak perspektyw na realizowanie swoich ambicji i planów. Dlatego też dla obydwóch tymczasowe związanie się z Wolinianami stwarzało szansę na stabilizację i możliwość dalszego skutecznego działania. Zdając sobie sprawę z hipotetyczności takiego założenia, jestem skłonny traktować je jako wysoce prawdopodobne, co nie tylko pozwala na względne zaufanie do przekaza-

¹⁰⁴ *Widukindi Monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxonicarum librit tres*, t. 3, c. 69. *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*. Ed. G. Waitz, K.A. Kehr. Hannoverae 1935, s. 143.

¹⁰⁵ W tej kwestii zob. K. Myśliński: *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*. Lublin 1993, s. 32–35; J. Strzelczyk: *Mieszko I...*, s. 140–142; G. Labuda: *Mieszko I...*, s. 83 (w tych pracach dalsza literatura).

¹⁰⁶ Por. S. Rosik: *Początki Polski w kronikach niemieckich X–XI w. (w kregu wiadomości Widukinda z Korwei)*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. Fałkowski. Warszawa 2004, s. 282.

¹⁰⁷ Sugestie P. Urbańczyka, jakoby Wichman angażując się po stronie Redarów i Wolinian, dążył do stworzenia swojej, bliżej nieokreślonej, choć skoncentrowanej wokół ujścia Odry, domeny, wydają mi się zbyt daleko idące. Por. P. Urbańczyk: *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*. Wrocław 2000, s. 145.

zu *Ágrip*, ale też wpisuje się, jak sądzę, w to, co wiemy o stosunkach politycznych, jakie panowały w strefie bałtyckiej w drugiej połowie X wieku.

Wiele wskazuje więc na to, że u podstaw legendy o pobycie Olafa Tryggvasona na Pomorzu i jego związkach z Wolinem/Jomsborgiem leży historyczna rzeczywistość. Ta sprowadzała się zapewne do zbrojnej aktywności przyszłego króla Norwegii na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku, w tym i w rejonie ujścia Odry. Zbrojne najazdy mogły zatem przyczynić się do tego, że sława Olafa jako znakomitego wojownika i wodza żywa była także w rejonie ujścia Odry, co z kolei, być może, doprowadziło do zaangażowania go okresowo przez miejscowe elity. Fakt, iż sagi rozwinęły przekaz skaldów i synoptyków, był w głównej mierze podyktowany nie tyle chęcią podkreślenia bytności króla Norwegii w kraju Słowian, ile potrzebą udowodnienia jego wielkości jako władcy i chrześcijanina.

Jakub Morawiec

Olaf Tryggvason's contacts with Jomsborg — between a legend and a historical reality

Summary

The king of Norway is one of the most popular figures praised by a Middle-Aged Scandinavian historiography. He was commemorated by not only the contemporary scalds (above all Hallfred Ottarson), but also occupied an important place in royal sagas created starting from the turn of the 12th and 13th century, the four of which were specially devoted to his life and reign.

Olaf Tryggvason was remembered above all as a ruler — missionary who devoted his life to propagating Christianity in Norway, in Island and islands of the North Atlantic. The very events made the king of Norway a legend consisting of many threads though often of little credibility or simply fantastic motives. It also concerns the period of Olaf's youth which he, according to an almost unanimous opinion of sag authors, was supposed to spend in Russia and subsequently, organizing plundering excursions in the Baltic Sea.

It was in this very period of time that Olaf Tryggvason was to appear in Vindland (the land of Slavs), notably in Jomsborg, where Geira, a daughter of Burysław, reigned. The king of Norway to be was to attract Geira and married her soon. Co-ruling with her in Vindland he turned out to be an outstanding ruler and warrior and was respected among his subjects. However, when Geira died three years later, Olaf Tryggvason, in deep grief, despite the subjects' requests, decided to leave Vindland he was supposed to go back to, as the tradition says, just before his death.

The very legend, first extended by Oddr Snorrason and later on running through other narrations (above all *Heimskringla*, *Olafs saga Tryggvasonar en mesta*) was the source of interests of the researchers interested in the explanation of the credibility of information on the "slavic episode" in Olaf Tryggvason's life. It is easy to distinguish three tendencies here. The

advocates of the first one fully believed in the message from sagas. The representatives of the second totally rejected it, treating it as a pure fiction. My article is an attempt to incribe into and develop the third tendency. The aim of my considerations is not to arbitrarily decide on the credibility or its lack of the messages in question, but wonder why the ones responsible for writing down the tradition functioning so far in the oral form, decided to create the legend in that, not the other way, by means of developing one and avoiding other motives the king of Norway was associated with.

The analysis of sagas and other Old-Nordic messages (synoptics, scaldic stanzas) made again from this point of view, shows that the basis of the legend of Olaf Tryggvason's stay in Vindland and Jomsborg constitutes a historical reality. It certainly fulfilled its role to an armed activity of the king of Norway to be on a Slavic coast of the Baltic Sea, including the area at the mouth of the Odra River. Armed attacks could therefore lead to the situation in which Olaf's fame as an outstanding warrior and ruler was alive also in the area at the mouth of the Odra River, which, in turn, could be responsible for a season engagement of local elites (Wichman's case). The fact that sagas developed the tradition of scalds and synopticians was, to a large extent, dictated by the willingness to not as much emphasise the stay of the king of Norway in the country of Slavs as prove his greatness as a ruler and Christian.

Jakub Morawiec

Olaf Tryggvasons Kontakte mit Jomsborg — zwischen Legende und historischer Wirklichkeit

Zusammenfassung

Der König von Norwegen ist eine der bekanntesten Personen, die in mittelalterlicher skandinavischer Historiografie gerühmt wurden. Der Machthaber wurde nicht nur von zeitgenössischen Skalden (v. a. Hallfred Ottarson), sondern auch in den seit der Wende des 12. zum 13. Jh. geschaffenen skandinavischen Königssagen unvergesslich gemacht (vier Sagen waren speziell seinem Leben und seiner Herrschaft gewidmet).

Olaf Tryggvason ist besonders als Missionar in Erinnerung behalten; er hat sein ganzes Leben der Verbreitung von christlicher Religion in Norwegen, Island und auf den nordatlantischen Inseln gewidmet. Das Schicksal des norwegischen Königs wurde schnell zum Thema von zahlreichen lebhaften, obwohl auch unglaublichen und sogar fantastischen Legenden. Das betrifft auch Olafs Jugendzeit, die er nach den meisten Autoren in Ruthenenland hatte verbringen sollen, dann organisierte er Raubzüge an der Ostsee.

Zu dieser Zeit sollte Olaf Tryggvason in Vindland (Land der Slaven) und genauer gesagt in Jomsborg erscheinen, wo Buryslavs Tochter, Geira herrschte. Der zukünftige Norwegens Herrscher hat Geira sehr gut gefallen, so dass die beiden in Kürze heirateten. Olaf hat sich sehr schnell als ein prächtiger Machthaber und Krieger erwiesen und er genoss bei seinen Untertanen hohes Ansehen. Doch nach drei Jahren ist seine Gattin, Geira gestorben, so dass sich Olaf trotz aller Bitten seiner Untertanen dazu geschlossen hat, das Vindland zu verlassen. Er sollte nach Vindland nochmals traditionsgemäß kurz vor seinem Tode zurückkommen.

Diese von Oddr Snorrason geschaffene und von anderen Autoren (v. a. *Heimskringla*, *Olafs saga Tryggvasonar en mesta*) ausgenutzte Legende erweckte die Aufmerksamkeit von den, die „slawische Episode“ im Olaf Tryggvasons Leben glaubwürdig zu klären suchenden Forschern. Man kann hier drei Tendenzen unterscheiden: einige Forscher vertrauten völlig der Sagenüberlieferung. Andere dagegen lehnten sie als bloße Erdichtung völlig ab. In vorliegen-

der Monografie erklärt sich der Verfasser für dritte Tendenz: statt über die Glaubwürdigkeit der Überlieferung zu beurteilen, möchte er die Fragen beantworten, warum die für die Aufzeichnung der mündlichen Tradition verantwortlichen Autoren sich für eine bestimmte Form der Legende entschieden haben, manche mit dem norwegischen König verbundenen Motive dabei entwickelnd und andere stillschweigend übergehend.

Die unter dem Gesichtspunkt durchgeführten Analysen von skandinavischen Sagen und anderen altnordischen Überlieferungen (Synoptiker, die Strophen von Skalden) zeigen, dass der Legende über Olafs Tryggvasons Aufenthalt in Vindland und Jomsborg die historische Wirklichkeit zugrunde liegt. Es ist eine sichere Sache, dass der zukünftige König Norwegens an der slawischen Ostseeküste und an der Odermündung mit der Waffe in der Hand aktiv war. Seine Raubzüge konnten dazu beitragen, dass er Ruhm als großartiger Krieger und Führer auch an der Odermündung erlangen hatte. Die Ursache dafür, dass die von Skalden und Synoptikern übermittelten Geschichten in den Sagen noch entwickelt worden sind ist, dass man den Aufenthalt des norwegischen Königs in einem slawischen Land hervorheben, aber vor allem dessen Größe als eines Herrschers und Christen nachweisen wollte.